

ACH, TE SMOCZKI ...

Bardzo dużo mówi się o tym, jak ważne dla dziecka (i matki) jest karmienie piersią. Jednak są sytuacje, w których matka albo nie może, albo po prostu nie chce karmić niemowlęcia piersią. Jej wybór trzeba uszanować. Wtedy jednak musimy zastanowić się nad wyborem smoczka, przez który dziecko będzie karmione. Matka nie zawsze może i nie zawsze chce karmić piersią. Powody mogą być różne i jej wybór trzeba uszanować. Wtedy jednak rodzice muszą zdecydować, jaki smoczek będzie dla ich dziecka najlepszy. Na naszym rynku jest kilka firm produkujących smoczki do butelek. Są smoczki kauczukowe i silikonowe, mają różne kształty. Dla osoby, która nie jest specjalistą, wybór wcale nie jest łatwy. Często kupujemy to, co wydaje nam się najbardziej popularne, ale to nie zawsze jest dobra droga. Wybór smoczka jest uzależniony od wielu czynników. Przede wszystkim smoczek nie może wprowadzać zakłóceń w proces pobierania pokarmu przez dziecko. Podając niemowlęciu mleko przez smoczek trzeba uważnie obserwować, jak zachowuje się język (podczas wkładania smoczka do buzi dziecka i podczas pobierania pokarmu) oraz wargi i żuchwa podczas jedzenia. Jeśli zauważymy, że trakcie karmienia widać czubek języka wsunięty pod smoczek i opierający się o dolną wargę, jeżeli zobaczymy, że wargi maluszka nie pracują, słyszymy mlaskanie i cmokanie, to znak, że coś jest nie tak. Czasem dziecko puszcza i łapie smoczek, krztusi się, albo odwrotnie: tak mocno ssie, że smoczek "zapada się" i robi się z niego "placek". Wtedy (i w każdym przypadku, kiedy coś nas niepokoi) warto pójść do specjalisty (neurologopedy, który zajmuje się niemowlętami) i poradzić się go.